CENA n-ru WRAZ Z DODATKIEM 14 hal. (12 fen.)

Rok III. Środa 7-go listopada 1917 r. Nr. 255.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 9-ej rano — Cena numeru 14 halerzy — 12 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 9 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

FILIA w Będzinie plac 3-go Maja Cukiernia W. Czerwińskiego.

Ważne narady polityczne w Berlinie.

Niemcy przeciw kandydaturze hr. Tarnowskiego na polskiego prezydenta ministrów. Pomyślne walki na równinie weneckiej dały 6.000 jeńców. Odgrzewana amerykańska recepta pokojowa. Ofenzywa koalicyjna przeciw Turkom.

POGROM.

Przez dwa i pół roku walczyła armia Cadorny na 160 kilometrów długim froncie, by wedrzeć się jużto do Pobrzeża, jużto do Karyntyi, już to wreszcie na drogę, wiodącą na Lublanę do—Wiednia. Przez dwa i pół roku zdołała jednak—pomimo bezgranicznych ofiar w ludziach—poszczycić się jedynie sukcesem w postaci terytoryum 50 kilometrów długiego i 10 klm. głębokiego.

I oto w ciągu jednego zaledwie tygodnia udało się zjednoczonej armii austryacko-niemieckiej silnym atakiem flankowym z nad górnej Soczy zgruchotać doszczętnie front dwóch potężnych armii włoskich i za jednym zamachem dostać w ręce terytoryum, do którego zdobycia potrzebowała armia Cadorny trzydziestu miesięcy.

Wiadomości urzędowe mówią o przeszło 200.000 jeńców i tysiącu ośmset zdobytych armat. Już samę te liczby wskazują na to, że armia włoska poniosła klęskę, przewyższającą pamiętną klęskę armii rosyjskiej pod Gorlicami pod względem strat w materyale ludzkim i wojennym. Mimo to jednak przewidzieć dziś jeszcze nie można, czy pociągnie ona za sobą także skutki takie, jakie przyniosło w roku 1915 przełamanie frontu rosyjskiego pod Gorlicami. Przewidzieć nie można, czy rozgrywające się obecnie walki na froncie włoskim przyniosą rozstrzygnięcie.

Pewne jednak skutki wypadków dzisiejszych na froncie włoskim przewidzieć dadzą się już dzisiaj. Bez względu na to, czy w kampanii austryacko-włoskiej padnie obecnie rozstrzygnięcie, przyjąć można za rzecz pewną, że walki obecne pozostać nie mogą bez wpływu na czas trwania wojny. W zasadzie mogą one wojnę albo przedłużyć, albo skrócić. Jeżeli dążeniem rządu włoskiego, który niewątpliwie wszelkich wysiłków dołożyć zechce, by bez względu na ofiary i przy pomocy koalicyi powetować poniesione straty i cel wytknięty przeprowadzić, nie przeciwstawi się odpowiednio silna wola coraz głośniej przeciw wojnie buntującego się ludu włoskiego, jeśli sromotna klęska generała Cadorny nie wywoła we Włoszech następstw politycznych takich, jakie przeciągająca się wojna i zawiedzione nadzieje ludu rosyjskiego wywołały w Rosyi carskiej, wówczas za rzecz pewną przyjąć można, że walki obecne na froncie włoskim wojnę światową przedłużą, chyba, że klęska Cadorny przerodzi się w dalszym rozwoju walki w rzeczywisty pogrom całej siły zbrojnej Włoch, że przyjmie rozmiary—Sedanu.

Inaczej, jeśli więc z błędu wyprowadzony, wojny, ofiar i głodu syt, lud włoski decyzyę w kwestyi pokoju i wojny w swe ręce ująć potrafi lub jeśli przed nowym Sedanem armia Cadorny uratować się nie zdoła, wówczas i to tylko wówczas wypadki obecne na froncie włoskim i wspaniałe zwycięstwa sprzymierzonej armii austryacko-niemieckiej wojnę światową skróca.

Sprawy polskie.

Z RADY REGENCYJNEJ.

— Kancelarya Najdostojniejszej Rady Regencyjnej mieści się prowizorycznie w gmachu Ratusza.

Naczelnym dyrektorem kancelaryi jest generalny sekretarz Rady Regencyinej ks. prałat Chełmicki. Jego pierwszym zastępcą oraz głównym referentem kancelaryi mianowany został p. Jan Kucharzewski, pierwszy Referendarz Koronny.

Naczelnikiem kancelaryi ks. prałata Chełmickiego jest p. Wacław Baliński.

Funkcye skarbnika pełni p. Leon Goldstand.

Hr. Łubieński, dotychczasowy sekretarz ks. Zdzisława Lubomirskiego, powołany został na stanowisko zarządzającego Zamkiem ze strony Rady Regencyjnej.

— P. Wincenty Biskupski, adwokat przysięgły i obrońca konsystorski, powołany został w charakterze radcy prawnego Najdostojniejszej Rady Regencyjnej.

— „Kuryer Warszawski" donosi, że do każdego z członków Najdostojniejszej Rady Regencyjnej zostają przydzieleni w charakterze stałych przybocznych adyutantów: por. Drewnowski do ks. arcybiskupa Kakowskiego, por. hr. Rostworowski do Zdzisława ks. Lubomirskiego i por. Górka do Józefa Ostrowskiego.

NIEMCY PRZECIW HR. TARNOWSKIEMU.

WARSZAWA. Dzienniki tutejsze donoszą, że Rada Regencyjna otrzymała od niemieckich władz okupacyjnych urzędowe zawiadomienie, iż nie godzą się na kandydaturę hr. Adama Tarnowskiego na polskiego prezydenta ministrów.

DYPLOMATYCZNA REPREZENTACYA POLSKI.

WARSZAWA. Zaraz po intronizacyi wystosowała Rada Regencyjna specyalne pisma do cesarza Karola i cesarza Wilhelma, których treść jest jednak ściśle poufna. Pisma Rady Regencyjnej wysłano przez specyalnych kuryerów. W najbliższych dniach nawiąże Rada Regencyjna stosunki z rządami Turcyi i Bułgaryi. Jak słychać, pisma powyższe odnoszą się do kwestyi dyplomatycznych zastępstw Państwa polskiego w Wiedniu, Berlinie, Konstantynopolu i Sofii. Ekspozytury dyplomatyczne Państwa polskiego będą także utworzone w Sztokholmie, Kopenhadze, Amsterdamie i Bernie szwajc.

W SPRAWIE CENZURY.

Z Warszawy donoszą, że główny sekretarz Rady Regencyjnej, ks. prałat Chełmicki w tych dniach złożył oświadczenie na ręce szefa cenzury niemieckiej w Warszawie ks. Ettingena, że komunikaty Rady Regencyjnej jako najwyższej władzy państwowej polskiej nie podlegają cenzurze.

PRZEGLĄD OCHOTNIKÓW.

Przegląd ochotników do wojska polskiego rozpocznie się 26 listopada i potrwa kilka dni. W księgach zgłoszono 21 maja tj. od daty ostatniego przeglądu, że zapisanych jest 1307 ochotników. Będą utworzone 4 komisye przeglądowe, a mianowicie w Warszawie, Łodzi, Siedlcach i Lublinie. Przeglądowi będą poddani ci ochotnicy, którzy wyraźnie oświadczą gotowość natychmiastowego złożenia przysięgi.

OBRAZA MAJESTATU.

W pismach warszawskich czytamy:

„Wobec objęcia z dniem wczorajszym Najwyższej władzy państwowej przez Najdostojniejszą Radę Regencyjną, naczelnik milicyi miejskiej podaje do wiadomości, że wszelka obelga zarówno w druku, jak i słowie Najdostojniejszej i Jej poszczególnych członków uważaną być musi za obrazę majestatu, wobec czego poleca komisarzom pociągać z odnośnych artykułów kodeksu karnego winowajców i przesyłać sprawy do sekcyi sądowej biura milicyi miejskiej.

Król Ferdynand o Polsce.

Po nabożeństwie, urządzonem w katedrze sofijskiej w setną rocznicę zgonu Kościuszki—król Ferdynand, który był obecny na nabożeństwie wraz z obu swymi synami, wezwał do siebie przewodniczącego kolonii polskiej, p. R. Soczyńskiego i w blizko półgodzinnej rozmowie z nim, dopytywał się o stosunki obecne w kraju. Zaznaczył, że losy narodu polskiego zawsze go interesowały bardzo żywo, że naród ten był najbliższym mu zarówno przez swą przeszłość wielką, jak i cierpienia nieprzebrane; wszystkie dobre i złe losy Polski—król odczuwał zawsze żywo, a dziś ma niezachwianą nadzieję, że rozpoczyna się dla niej epoka ciężkiego, ale nad wyraz wdzięcznego trudu — budowania sobie gniazda. Byle tylko dosyć znaleźli Polacy w tej chwili w sobie zgody i wytrwałości, byle znana ich inteligencya i sprężystość duchowa, sławny ich patryotyzm i poświęcenie dla Ojczyzny szły zawsze w parze z rozwagą i zimną krwią, której wszystkim w tych ciężkich czasach bardzo potrzeba.

Król zaznaczył z naciskiem, że, chcąc dać wyraz swym najżyczliwszym uczuciom dla Polski, przyprowadził ze sobą obu synów, następ-

cę tronu, aby uczcili pamięć nieśmiertelnego Bohatera Polski i poznali bliżej tych, którzy dziś wypływają na widownię dziejową już nietylko jako wielki, lecz nieszczęśliwy, bo ujarzmiony naród, ale jako naród wolny i niepodległy, jako nowe państwo polskie.

W końcu postawił król Ferdynand kilka pytań w sprawie obecnego położenia politycznego w Królestwie, w sprawie zatwierdzenia Rady Regencyjnej, w sprawie Legionów i wojska polskiego, wreszcie zakończył rozmowę życzeniem, by wszelkie nadzieje Polaków ziściły się jaknajprędzej i jaknapomyślniej, żeby rozpoczęta praca szła szybkim krokiem i dała w jaknajkrótszym czasie korzyść dla narodu polskiego.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEN 6 listopada. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM. Walka nad Tagliamento została ponownie podjęta. Dywizye austro-węgierskie i niemieckie wymusiły dla siebie przejście przez środkowy bieg Tagliamento i zyskały walcząc na terenie. Dywizya gen. Feliksa ks. Szwarcenberga stojąca od przedwczoraj południa na zachodnim brzegu Tagliamento zasłużyła się szczególniej, przez szybkie, cięte atakowanie, około udania się uderzenia. Nieprzyjaciel stracił **ponad 6000 jeńców** i pewną liezbę dział. Także i armia gen. pułk. Krobatina uzyskała wszędzie postępy.

NA FRONCIE WSCHODNIM i w Albanii nic ważnego.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 6 listopada. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. We Flandryi po niesprzyjającem powietrzu w ciągu dnia dopiero wieczorem ożywiła się czynność artyleryi. W ciągu nocy ogień niszczący zwracał się na obszar walk między lasem Houthoulst a kanałem Comines-Ypern. Kilkakrotnie ruszyły naprzód angielskie oddziały wywiadowcze lecz wszędzie je odparto. W obrębie innych armii, wskutek mgły, czynność bojowa była naogół mała.

NA FRONCIE WSCHODNIM nie było ważniejszych wydarzeń.

NA FRONCIE MACEDOŃSKM po silnem przygotowaniu ogniowem, które trwało przez kilka dni na przestrzeni między Wardarem a jeziorem Dojran zaatakowały bataliony angielskie na południe od Stojakowa. Szturm ich załamał się bezskutecznie i wśród wielkich strat przed pozycyami bułgarskimei.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Niemieckie i austro-węgierskie dywizyewywalczyły sobie przyjście przez środkowy bieg Tagliamento i posim dalej naprzód. Pobitym tam brygadom włoskę zabrano **przeszło 6000 jeńców** i pewną liczb dział.

v. Ludendorf.

WIECZ. KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Wydarzenia na weneckiej równinie przybierają korzystny przebieg. Także dolomicki front włoski chwieje się.

WIECZ. KOMUNIKAT-NIEMIECKI.

BERLIN. (B. Wolffa). We Flandryi zmienna działalność artyleryi. U innych armii zachodnich i na wschodzie nic szczególniejszego. W górnych Włoszech postępujemy naprzód.

KOMUNIKAT TURECKI.

KONSTANTYNOPOL. Z głównej kwatery donoszą pod dniem 4 bm.. Przeciwnik podjął z obu stron Tygrysu posuwanie się naprzód i zbliża się głównemi siłami ku naszym pozycyom.

Na froncie Synai atakował przeciwnik 3 bm. znacznemi siłami przyczem zużył nader wiele trujących gazów. Wyjąwszy mały odcinek który został stracony na rzecz nieprzyjaciela, wszystkie pozycye zostały utrzymane, a nieprzyjaciel poniósł wielkie straty.

Zatopienie niemieckiego krążownika.

BERLIN. (B. Wolffa). Mały niemiecki krążownik pomocniczy pod komendą kapitana rezerwy Lauterbacha został 2 bm. w Kottegacie zatopiony po dzielnej obronie przez przemoc 6 nieprzyjacielskich krążowników i 9 kontrtorpedowców.

Angielskie sprawozdanie donosi o zniszczeniu 10 statków patrolowych, co jednak nie jest zgodne z faktem.

Szef sztabu admiralicyi.

CO SIĘ DZIEJE z CADORNĄ?

ROTTERDAM. Jak donoszą z Londynu do tutejszych dzienników, obiegała tam pogłoska, że Czadorna podał się do dymisyi. Król zastrzegł sobie w tej sprawie decyzyę.

Według innych pogłosek, Cadorna ma stanąć przed sądem wojennym, aby oczyścić się z zarzutów, że przełamanie frontu włoskiego nastąpiło wskutek niedostatecznych zarządzeń komendy armii włoskiej.

Inne wreszcie pogłoski notują, że Cadorna na wieść o upadku Gorycyi strzelił do siebie z rewolweru w skroń, raniąc się ciężko — tak że walczy dziś między życiem a śmiercią.

Wszystkie te wersye brzmią jednak dość fantastyczne.

Z ros. przedparlamentu.

(Polak Łapiński przeciw faryzeuszowstwu kadetów i rządu.—Sprawa pokoju.—Przeciw zawieszeniu broni).

PETERSBURG. „Wiestnik" donosi, że przedparlament obradował dalej nad polityką zagraniczną Rosyi. Między innymi deputowany polski Łapiński międzynarodowy minimalista atakował kadetów za ich faryzeuszowskie zachowanie się w kwestyi polskiej. O zagranicznej polityce Rosyi w odniesieniu się do kwestyi polskiej powiedział, że była taką jak polityka kadetów t. j. mało szczerą i zbyt przystępną dla doktryn imperyalistycznych.

Deputowany ormiański żądał dla swego kraju i narodu zupełnej wolności.

Były minister rolnictwa Czernow oświadczył, że naród rosyjski musi obstawać przytem, by na paryskiej konferencyi byłarozstrząsana kwestya pokoju i by przebieg narad nad nią został opublikowany.

W końcu zwrócił się mówca przeciw niedorzecznej uchwale Bolszewików, domagających się natychmiastowego zawieszenia broni.

Reorganizacya armii rosyjskiej.

PETERSUBRG. (PAT.) W politycznej Radzie ministerstwa wojny rozpoczęto wypracowywanie projektu w sprawie reorganizacyi armii która po ukończeniu tej reformy będzie przed, stawiała zespół obconarodowych wojskowych związków, przedewszystkiem: polskiego, ukraińskiego i żydowskiego.

Rosyjskie związki obrony karowej tworzą się z żołnierzy tej samej prowincyi i tegosamego powiatu.

TELEGRAMY.

HR. CZERNIN w BERLINIE.

BERLIN. Hr. Czernin przybył tu w towarzystwie ambasadora Mereya, posła Mittaga, i radców legacyjnych bar. Andriana i hr. Colloredo.

Popołudniu rozpoczęły się konferencye z kanclerzem rzeszy hr. Hertlingiem i sekretarzem stanu drem Kuehlmanem w sprawie bieżących kwestyi politycznych.

Niemiecka Rada Koronna.

BERLIN. (B. Wolffa). Dziś odbyla się pod przewodnictwem cesarzaRada Koronna, w której prócz ministrów pruskichi sekretarzy stanu wzięli udział marszałek polny Hindenburg, gen. Ludendorff i szef sztabu admiralicyi marynarki Holzendorf.

Osobliwa propaganda—pokoju.

BERNO. Szwajc. agencya dowiaduje się z Nowego Jorku, że Komitet wykonawczy fundacyi Carnegiego dla popierania sprawy międzynarodowego pokoju ponowił swe oświadczenie z listopada ubiegłego roku opiewające iż:

za najskuteczniejszy środek do zawarcia pokoju uważa dalsze prowadzenie wojny przeciw Niemcom aż do zupełnego zwycięstwa demokracyi.

Nowy gabinet hiszpański.

MADRYT. Na czele nowego gabinetu stanął Garcia Petro, obejmując równocześnie tekę spraw wewnętrznych. Garcia Petro oświadczył, że polityka nowego gabinetu pójdzie więcej na lewo celem wyzyskania dla monarchii żywiołów lewicowych. Na zewnątrz Hiszpania zachowa nadal neutralność.

Subskrypcya ces. Karola.

WIEDEŃ. Cesarz Karol subskrybowa- 12 milionów VII pożyczki wojennej.

Z humorystyki „pokojowej".

„Labour Leader" z dnia 6 września pisze o memoryale opublikowanym przez organizacyę „British American Overseas Field Hospital" (Angielsko amerykański szpital polowy). Do danej organizacyi należą między innymi członkowie wyższej i niższej izby parlamentu angielskiego.

W memoryale zawiera się propozycya warunków pokojowych, jakie koalicya winna postawić Niemcom, a opublikowanie jej ma na celu wypowiedzenie się opinii w tej sprawie.

Warunki są następujące:

1. Niemcy winny wydać całą swoją flotą.
2. Wojsko niemieckie winno być rozwiązane.
3. Łodzie podwodne winny być jako stare żelastwo wyrzucone na "szmelc".
4. Niemieckie statki powietrzne mają zostać rozdzielone między mocarstwa koalicyi.
5. Nie wolno Niemcom nadal budować ani łodzi podwodnych ani jakichkolwiek statków wojennych.
6. Nie wolno Niemcom również budować fabryk lub magazynów materyałów wybuchowych.
7. Niemcy i kraje, z nimi sprzymierzone, mają być całkowicie podzielone i rozebrane.
8. Cesarz, książęta i naczelni wodzowie mają być skazani na wygnanie.
9. Kanał, łączący morze niemieckie z Baltykiem, ma być otwarty dla żeglugi międzynarodowej.
10. Fabryki Kruppa i in podobne mają być zrównane z ziemią.
11. Bez zezwolenia koalicyi nie wolny Niemcom wchodzić w żadne sojusze i zawierać traktaty.
12. Kolonie niemieckie rozdziela między siebie koalicja.
13. Wszystkie okręty zatopione przez Niemców z pominięciem praw międzynarodowych mają być zapłacone złotem.
14. Sumę odszkodowania wojennego określają mocarstwa koalicyi i to mniej więcej na 100 miliardów funtów.
15. Niemcy muszą oddać całe swe zakopane złoto, co zapełni railowy pociąg towarowy.
17. Koalicya będzie przez 200 lat utrzymywała armię okupacyjną w Niemczech.

Podanie tych warunków przez „Labour Leader", organ robotniczy, miało na celu ośmieszenie angielskich planów „zmiażdżenia". Propaganda pokojowa karana w Anglii obrała tę drogę, jako doprowadzenie do absurdu enuncyacyi politycznych tego rodzaju jak Churchilla innych jemu podobnych zwolenników wojny aż „do ostatecznego zwycięstwa".

BIBLIOTEKA „GAZETY POLSKIEJ“
TOM I.

NA CARSKIM DWORZE.

OPOWIADANIA HISTORYCZNE Z ŻYCIA CARÓW.

DĄBROWA GÓRNICZA 1917.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „GAZETY POLSKIEJ“

MIŁOŚĆ CAROWEJ.

I.

— „Odkryto nowy spisek w gwardyi!“

Takiem „dzień dobry“ powitał Orłow 23 maja 1765 roku carową Katarzynę II.

A ona, zerwawszy się na równe nogi z łóżka, chwytając swego kochanka za złoty kołnierz munduru, zdawała się odchodzić z gniewu od przytomności.

— „A czy aresztowali ich, Grzegorzu“?

— „Tak. Znajdują się już w twem ręku“.

Carowa odetchnęła lżej, skinęła głową, uśmiech zadowolenia odsłonił rzędy pięknych jej zębów. Poczem zarzuciwszy na siebie lekki, zdobny w flamandzkie koronki szlafroczek, szarpnęła za dwonek, zwołując w ten sposób do siebie zaufanych dworzan. I nie zwracając już więcej uwagi na Orłowa, z założonemi na piersiach rękoma, poczęła krążyć wielkimi krokami wszerz i wzdłuż sypialni.

Nie upłynęło nawet pięć minut a zjawili się wszyscy wezwani. Przyszła więc księżna Daszkow, hr. Panin, tajny radca Tegłow i generał porucznik Wegmare. Ostatnia zjawiła się pani Mellin, piękna amazonka, w randze puł-

kiem tobolskim. Tłum przelewał się ulicami bezmyślnie, więcej ciekawy niż wzburzony. Gwardziści ukorzyli się i prosili za pośrednictwem Panina o łaskę dla winnych. Bunt dobiegł kresu.

— „Muszę dać im przykład“—mówiła Katarzyna — „dałam na to słowo“! Równocześnie podgiąwszy koronkę oglądała siną plamę wyciśniętą w jej pulchnem ramieniu szorstką ręką mł[illegible] buntownika. — „Chcę widzieć jak spadną ich głowy“.

— „Tym razem pozwól, że skończy się na apetycie,“—wtrącił Orłow—„nie można się na to ważyć. Publiczne stracenie może obudzić nieobliczalne niebezpieczeństwa“.

— „Czyżbyśmy byli aż tak słabi?“.

— „Jesteśmy słabi jak długo żyje Wielki książę Iwan“—odezwał się Panin—„na niego to wskazano gwardyjcom jako na prawego cara“.

— „Kto wskazał?“

— „Popi, którzy ci nie dowierzają; których drażnisz swojemi reformami“.

— „Czyż więc dlatego buntownicy mają ujść bezkarnie?“ wtrąciła księżna Daszkow.

— „Muszą zginąć“ zawołała carowa, której rozgorzały oczy jak dwa ogniki... Zagrzebać ich w kazamatach bez światła, bez jedzenia, bez napoju. Niech zmarnieją, niech przepadną!“

Postawić wojsko pod bronią w pałacu i w koszarach i niech tak zostanie aż do wieczora“—rozkazywała dalej carowa. „Ja wsiądę na konia i pokażę się ludowi... A teraz muszę się ubrać. Au revoir“.

W jednej chwili znikli dworzanie — i zostały same Katarzyna Wielka, jak Voltaire nazwał carową, Katarzyna Mała jak dwór żartem nazwał księżnę Daszkow.

Carowa była właśnie w pełni rozkwitu swej urody. Średniego wzrostu, propercyonalnie zbudowana, nieco za bujnych kształtów jak na krynolinę, wyglądała jak model klasycznej bogini.!. Na twarzy malowało się naiwne samoubóstwienie, słoneczna radość z siebie samej. Nie-

NA CARSKIM DWORZE.

kownika komendanta tobolskiego pułku*). Ubrana w zielony płaszcz wojskowy, z kokieteryjnie nałożonym na fryzurę kapeluszem trójkątnym, z szpicrutą w ręce. Do niej pierwszej zwróciła się carowa:

— „Siądziesz na konia moja kochana Mellin“ — wołała wciąż jeszcze podrażniona — rozdzielisz między swoich żołnierzy ostre naboje i przyprowadzisz tutaj pułk dla zluzowania gwardyi. A spiesz się!“

Piękny pułkownik zasalutował i szeleszcząc sukienkami wybiegł z sypialni.

— „Nowy spisek gwardyjców“ — mówiła dalej Katarzyna. „Czyż te bunty nie skończą się już nigdy? I czego chcą odemnie ci ludzie rzucający się bezmyślnie pod moje koła jak szaleni Hindusi pod wóz swojej bogini? Muszę ich zmiażdżyć, a tak nie chcę krwi widzieć! Już dwadzieścia dwa lat nie widziano szafotu w mej stolicy. Ale nie! Dziś dam już odstraszający przykład! Hrabio Panin! Pobiegniesz do koszar gwardji i przemówisz do uwiedzionych. A pan, Tegłow, zajmiesz się zwołaniem senatu. Pańskie wojska, generale Wegmare obsadzą ulice wiodące do pałacu; pańskie działa hrabio Orłow zajadą na plac przed pałacem.

Carowa zrobiła ruch jakby chciała dojść do okna. Każdy zaś z zaufanych schyliwszy się głęboko w ukłonie pospieszył wykonać rozkaz nieograniczonej, samowładnej, imperatorowej Wszechrosyi.

W chwilę później zgłosiła się z prośbą o audyencyę deputacya gwardyi z pułku, który zaciągnął był właśnie wartę w pałacu. Carowa przybladła, ale poleciła krótko i dumnie wpuścić proszących.

Deputacya wmaszerowała: dwaj oficerowie, dwaj podoficerowie i dwóch żołnierzy stanęło frontem w szeregu.

Cesarzowa przeszła powoli wzdłuż frontu przyglą-

---

*) Za rządów Katarzyny wiele kobiet służyło w pułkach. Kilka z nich było komendantami pułków. Między innymi n. p. hrabina Sałtykow odznaczyła się w wojnie z Turkami.

dając się bacznie każdemu z deputatów, poczem stanęła koło toalety opierając się o nią rękami:

— „Kto was wybrał“?

— „Nasz pułk“.

— „W jakim celu?“

— „Żądamy sprawiedliwości dla naszych kolegów“.

— „Prosicie o łaskę“.

— „O sprawiedliwość“.

— „Sprawiedliwość zostanie [illegible]ymierzona“ — zawołała carowa czerwieniejąc z zło[illegible] — „a i wam także! Przy najbliższym spisku każę wasz pułk zdziesiątkować“!

— „Jeśli się pani na to odważysz“! —zawołał młody oficer, przywódca deputacyi.

— „Pokaże się, co potrafię! Do widzenia“! Katarzyna odwróciła się plecami do deputacyi i podeszła ku oknu. „Odejdźcie“!

Gwardziści nie ruszyli się z miejsca.

— „Odejdźcie“! zawołała opryskliwie.

— „My nie pójdziemy! Oddajcie nam naszych ludzi“!

— wołali jeden przez drugiego.

— „Oddaj ich“! zawołał młody oficer chwytając szorstko carową za rękę.

Księżna Daszkow odciągła go od carowej. W tejże chwili zawarczały bębny pułku tobolskiego, a na zakręcie ulicy ukazał się biały piuropusz pani Mellin.

— „Nie oddam ich“—odparła zimno carowa. „Ciężka kara spotka buntowników. A teraz co do was. Kto prosi za buntownikami sam jest buntownikiem“.

Przystąpiła do młodego oficera i wyrwała mu szpadę z pochwy.

— „Jesteś pan moim jeńcem. A wy—zawołała wyniośle do reszty—„poddajcie się dobrowolnie. Jesteście w mojej mocy“. Stuknęły kolby. Pani Mellin ukazała się we drzwiach. Żołnierze jej obsadzili wszystkie wejścia. W milczeniu, ze spuszczonemi głowami dali się wysłańcy gwardyi aresztować i odprowadzić.

A teraz rozwarczały się bębny ze wszystkich stron. Artylerya Orłowa, wojska Wegmara przymaszerowały za

BIBLIOTEKA „GAZETY POLSKIEJ“

TOM I.

NA CARSKIM DWORZE.

KRONIKA.

Nasz dodatek książkowy. Do numeru dzisiejszego dołączamy pierwszy arkusz opowiadań z cyklu NA CARSKIM DWORZE. Otrzymują go wszyscy prenumeratorzy oraz nabywcy pojedyńczych numerów.

Cena numeru już wraz z dodatkiem książkowym wynosi 14 halerzy (na okupacyi niemieckiej 12 fanigów). Osobno dodatku książkowego nie wolno sprzedawać, taksamo jak niewolno gazety sprzedawać bez dodatku. O nadużyciach sprzedawców w tym kierunku prosimy zawiadamiać administracyę.

Po skończeniu druku „NA CARSKIM DWORZE" rozpoczniemy około 20 b. m. druk sensacyjnego dzieła CAR MIKOŁAJ II.

Zwracamy raz jeszcze uwagę, że zalegającym z przedpłatą wstrzymamy 8 b. m. wysyłkę dziennika.

Regent ks. Lubomirski o równouprawnieniu żydów. „Hajnt" donosi, że do delegatów gminy żydowskiej w obecności wszystkich książę-regent wygłosił krótkie przemówienie w odpowiedzi na adres i między innemi wyraźnie podkreślił, że uważa on żydów w Polsce za obywateli na równi z pozostałą ludnością, a przeto powinni korzystać z praw wszystkich.

Związek dla popierania polskiej żeglugi morskiej. Z inicyatywy kół legionowych organizuje się w Krakowie pierwsze tego rodzaju u nas stowarzyszenie pod nazwą „Związek morskiej Żeglugi".

Zadaniem Z. M. Ż. będzie a) Zaznajamianie najszerszych kół z dziejami naszego żeglarstwa na morzu, a zwłaszcza z przyczyną jego upadku i niedocenianiem ze strony polskiej. b) Zwrócenie uwagi przedewszystkiem sfer kupieckich, przemysłowych i gospodarczych na konieczność posiadania własnej floty handlowej, na zastój w tej dziedzinie w razie jej braku, oraz dalsze tego następstwa. c) Organizacya pierwszego akc. towarzystwa polskiej żeglugi morskiej i t. p.

Kobiety w sądownictwie. W niektórych sądach pokoju przy rozprawach uczestniczą kobiety, jako sekretarze, prowadzący protokół.

Sprawa takiego udziału kobiet rozważona była świeżo przez radę Departamentu Sprawiedliwości i rozstrzygniętą była w sensie przeczącym.

Obecnie departament sprawiedliwości okólnikiem zawiadamia instytucye sądowe, że zgodnie z zapadłem wyjaśnieniem rady departamentu—udział kobiet, jako ławników i sekretarzy protokulistów, jest niedopuszczalny jako nieprzewidziany przez ustawy.

Imieniny ces. Karola obchodzono w całej monarchii austr.-węg. bardzo uroczyście nabożeństwem i działalnością dobroczynną. Dzienniki zamieściły artykuły poświęcone zwycięstwu nad Włochami pod wodzą cesarza (B. kor.),

Czego chcą syoniści? W Warszawie odbyła się konferencya syonistyczna z udziałem delegatów 21 miast Królestwa.

W sprawie szkolnictwa, jak donosi prasa żargonowa, konferencya wzywa wszystkich członów do podjęcia szerokiej akcyi przeciw nowemu zamachowi ze strony burżuazyi polskiej na prawa ludności żydowskiej wogóle i żydowskiego robotnika w szczególności wskutek ostatniego rozporządzenia o szkolnictwie w Polsce. Konferencya domaga się tworzenia szkół świeckich z żargonowym językiem wykładowym.

Zgon generała ros. Piłsudskiego. „Russkoje Słowo" donosi w nrze z 9 października br., że w Bieżecku (gub. twerskiej) zmarł w dniu 27 sierpnia br. Teodor, syn Zygmunta, Piłsudski, generał-major wojsk rosyjskich.

Śmierć pod pociągiem. We wtorek 30 ub.m. na torze kolei WW. pomiędzy stacyą Radomsk a Widzów, po za mostem Warty, znaleziono trupa z odciętą głową i obciętemi nogami. Przy badaniu zwłok znaleziono w kieszeni ofiary dowody, paszport z nazwiskiem „L. Naporski" oraz 280 mk. Nieszczęśliwy pochodził z Częstochowy.

Z MIASTA i OKOLICY.

Dąbrowa.

(d) **Imieniny cesarza Karola.** Z okazyi imieniu ces. Karola odbyło się w niedzielę nabożeństwo w kościele parafialnym przy udziale wojska, korpusu oficerskiego i urzędników władz ces. królewskich.

(d) **Przekazanie szkolnictwa.** Komendant obwodowy ogłosił, że szkolnictwo początkowe i średnie w powiecie dąbrowskim z dn. ogłoszenia przechodzi pod zarząd polskich władz rządowych.

(d) **Echa konfiskaty.** Jak się dowiadujemy, u zbieracza herbaty, kawy, sukna i.t. p. z zawodu zaś piekarza Miodownika, przeprowadzona rewizya naprowadziła na ślad dalszych zapasów, które również skonfiskowano. Wartość zabranego w ten sposób towaru przekracza obecnie o wiele kwotę 200.000 koron... Miodownik tłomaczy się w śledztwie, że herbatę skupowała jego żona funtami na... potrzebę domową Musiała to jednak czynić bardzo starannie i zapobiegliwie, przygotowując się widocznie na wojnę conajmniej tysiącletnią skoro zebrało się tych zapasów „na domową potrzebę" aż przeszło pięćset kilogramów. Natrafiono także na zapas doskonałej kawy, przeznaczonej niewątpliwie również na potrzeby domowe bo przecie nikt nie wie jak długo jeszcze wojna „potrwa„.

(d) **Komisaryat policyjny.** Dębniki, stanowiące jedną z dzielnic Dąbrowy, wskutek podziału Królestwa na dwie okupacye znalazły się na okupacyi niemieckiej. Pierwotnie funksyonowała tam milicya obywatelska, a obecnie po zlikwidowaniu tejże — został tam otwarty komisaryat policyjny, podległy zarządowi powiatowemu władz okupacyjnych niemieckich w Sosnowcu.

(d) **Likwidacyjne posiedzenie.** Dnia 6 b. m. o godz. 7-mej wieczorem w sali Resursy odbędzie się plenarne posiedzenie likwidacyjne komitetu Kościuszkowskiego.

(d) **Zebranie.** W niedzielę dn. 4 bm. o godz. 3 popołudniu w szkole W-go Kocota odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Właścicieli domów, celem omówienia sprawy podatkowej.

(d) **Wypłata zapomóg.** Magistrat m. będzie wypłacał zapomogi dla żon rezerwistów i pensyonistów w następującym porządku: dla zamieszkałych w Dąbrowie — 5, 6, 7 i 8 b. m., dla zamieszkałych w Gołonogu i Ząbkowicach —dn. 12 i 13 b.m., a dla zamieszkałych w Zagórzu, Niwce i Łośniu—15 listopada.

(d) **Przekupstwo.** Od pewnego czasu ze strony przemytników przejawia się tendencya przekupywania milicyantów. Na szczęście milicyanci nasi nie naśladują dawnych „gorodowych". Oto komendantura milicyi posiada już kilka raportów wraz z załączonymi pieniądzmi, stwierdzających chęć przekupstwa.

(d) **Ostrożnie z esencyą.** W jednej z miejscowości Zagłębia jest potajemnie fabrykowana t. zw. esencya herbaciana, która po odkorkowaniu wydziela jakiś wstrętny zapach. Przestrzegamy zatem ogół mieszkańców przed nabywaniem falsyfikatu. Butelki zdobi etykieta, na której znajduje napis: Farbstein Warszawa, Marszałkowska 22, Herbata z arakiem w płynie Nr. 74.

Sosnowiec.

(s) **Z Rady Miejskiej.** W prezydyum sosnowieckiej rady miejskiej zaszły pewne zmiany personalne.

Przewodniczący pan Meyerhold mianowany na to stanowisko przez władze okupacyjne, ustąpił, gdyż wybrany zo-stał przez Radę na ławnika magistratu i na stanowisku tym zatwierdzony.

P. Jan Kanty Lipski ze względu na swe zajęcia zawodowe nie został zatwierdzony na stanowisko ławnika magistratu: na jego miejsce p. naczelnik powiatu mianował p. Janusza Borowskiego, pierwszego wiceprezesa Rady miejskiej.

Drugi wiceprees, dr Zieleniewski mianowany został przewodniczącym Rady miejskiej.

Nadmienić należy, że nowomianowany prezes rady, Dr. Br. Zieleniewski przed wyborami przewodniczył niepodległościowemu Komitetowi Wyborczemu. Reprezentuje on w Radzie miejskiej wraz z innymi odłam opinii aktywistycznej.

Wskutek zmian osobistych w prezydyum rady, na najbliższym posiedzeniu plenarnem, które odbędzie się prawdopodobnie dn. 15 b.m., będą dokonane wybory dwóch wice-prezesów.

(s) **Napad bandytów.** W ubiegłą środę o godz. 8 m. 20 wieczorem w Sosnowcu trzech bandytów dokonało niezwykle śmiałego napadu na p. J. Silberszlaga, utrzymującego kantor wymiany przy ul. Modrzejowskiej Nr. 3.

P. Silberszlag po zamknięciu kantoru o godz. 8 wieczorem zabrał z sobą torbę. w której znajdowało się w walucie rosyjskiej, austryackiej, niemieckiej i polskiej oraz w innych papierach (lotarye miejscowe i zagraniczne) z górą 25 tys. marek.

Z torbą tą p. S. udał się do domu Cukiermana przy ul. Targowej, gdzie zamieszkuje stale. W bramie domu oczekiwało na przybycie pana S. trzech bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy dali do napadniętego 3 strzały i zabrawszy cenną torbę zbiegli.

Rannego odwieziono do szpitala żydowskiego, gdzie skonstatowano 3 rany, przyczym lewe oko wypłynęło, nos został przestrzelony, trzecia zaś kula trafiła mu w policzek prawy.

Alarm wszczęty przez publiczność i strzały zwabiły policyę, która też wszczęła energiczne poszukiwania, uwieńczone dobrym skutkiem, gdyż jednego z bandytów ranny poznał, szamotał się bowiem z bandytami i bronił swej własności ile mu sił starczyło, miał więc czas przypatrzyć się bandytom.

W związku z powyższym napadem zbrojnym—jak się w ostatniej chwili dowiadujemy —policya powiatowa zatrzymała i osadziła pod kluczem braci Siwków. Niezależnie do tego dla prowadzenia dalszego śledztwa od Sosnowca zjechał sędzia śledczy do spraw większej wagi z detektywami.

Będzin.

(b) **O Żargon w Radzie miejskiej.** W swoim czasie część radnych w będzińskiej Radzie miejskiej wystąpiła z pretensyą, aby z biurowości magistratu był dopuszczony obok polskiego —żargon. Zaprotestował przeciwko temu drugi burmistrz, p. Rypp. Obecnie naczelnik powiatu nadesłał w tej sprawie wyjaśnienie generał-gubernatorstwa. W wyjaśnieniu tem między innemi czytamy:

„Stanowisko Rady miejskiej m. Będzina w sprawie języka nie odpowiada istniejącym przepisom prawnym.

Podania do miejskich korporacyi powinny być pisane w języku polskim.

Ponieważ w pow. będzińskim został również dopuszczony i język niemiecki, więc podania oraz wnioski mogą być dopuszczone i w języku niemieckim, ale nie są dopuszczalne wnioski w tłomaczeniu na jakikolwiek inny język, lub w żargonie, który nie został uznany za język niemiecki.

Tak samo obrady Rady miejskiej nie mogą byc prowadzone w żargonie.

(b) **Z kroniki towarzyskiej.** W ubiegłą sobotę rano w parafialnym kościele w Będzinie został pobłogosławiony związek małżeński między p-ną Amalią Ziorówną i p. Bolesławem Jędralskim, znanym działaczem społecznym.

PRENUMERUJCIE „GAZETĘ POLSKA“ wychodzącą w Dąbrowie Górniczej.

„Gazeta Polska“ jest popularnym dziennikiem poświęconym sprawom narodowym, przynoszącym w każdym numerze artykuły polityczne i telegramy, oraz informującym o wypadkach w kraju i zagranicą — Od 6 listopada br. zaś da ponadto swym czytelnikom

WSPANIAŁĄ PREMIĘ KSIĄŻKOWĄ

w formie dodatku do każdego numeru gazety.

W dodatku będą pojawiały się dzieła historyczne, powieści, poezye i t. d.

Jako pierwsze dzieło rozpocznie od 6 listopada wychodzić zbiór opowiadań p. t.

NA CARSKIM DWORZE

dołączana arkuszami (po 8 stron) do każdego numeru **„GAZETY POLSKIEJ“**, poczem jeszcze w ciągu listopada rozpoczniemy druk interesującego dzieła z dziejów współczesnych p. t.

CAR MIKOŁAJ II

jedyny w swoim rodzaju w literaturze polskiej **ŻYCIORYS B. CARA** oraz historya jego rządów z szczególniejszem uwzględnieniem t. zw. Wielkiej Rewolucyi rosyjskiej. Cała książka będzie miała **około 300 stron objętości.**

Żeby początkowych arkuszy nie brakło trzeba się spieszyć z nadsyłaniem prenumeraty, która wynosi już wraz z przesyłką pocztową 3 korony 50 hal. miesięcznie.

* * *

Rozpoczynając z dniem 6 listopada druk dodatku książkowego, zawierającego opowiadania z dziejów współczesnych **zwiększamy tem samem objętość** „GAZETY POLSKIEJ“ **o połowę.**

Czyniąc to nie szczędzimy kosztów, musimy jednak wobec ogólnego braku papieru ograniczyć się do istotnie niezbędnego nakładu, który będziemy regulowali **na podstawie nadsyłanej prenumeraty.**

Prosimy przeto czytelników chcących **nie doznać przerwy w otrzymywaniu** „GAZETY POLSKIEJ“ o nadsyłanie jej wcześnie tak, by **przed dniem 8 listopada** doszła do rąk administracyą gdyż na przyszłość **ani na kredyt a tembardziej zalegającym z przedpłatą dziennika nie będziemy mogli wysyłać.**

Przedpłata na „GAZETĘ POLSKĄ“ wraz z codziennym dodatkiem książkowym (w objętości 8 stron), który utworzy z czasem pokaźną

Bibliotekę Gazety Polskiej

zasilaną corocznie 12—14 tomami, zostaje z powodu podrożenia papieru nieznacznie od 1 listopada podwyższoną i wynosi miesięcznie z przesyłki pocztową **w okupacyi austryackiej 3 K. 50 hal., w okupacyi niemieckiej 2 marki 60 fen.**

Cena pojedyńczych numerów zostanie z **dniem 6 listopada** podwyższona w okupacyi austr. o 2 hal., tak że wyniesie **14 halerzy za numer, w okupacyi niemieckiej 12 fenigów.**

ADMINISTRACYA.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.